Nr. 12 Lwów, w grudniu 1927. Rok IV.

Adres Redakcji:
Lwów, ul. Tarnowskiego 79.

Adres Administracji:
Plac Całowy L. 1.

GŁOS URZĘDNICZY

Cena
50 groszy

Organ małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych.

Redaguje Komitet — grupa kasowa. Wychodzi raz w miesiącu. Wydaje Towarzystwo małopolskich urzędników rach.-kas.

Kierownik pisma: Stanisław Maciszewski. Nr. konta P. K. O. 141.944. Odpowiedzialny redaktor: Marceli Krajewski.

Dlaczego postanowienia o pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszy państwowych domagają się reformy?

Niema prawie żadnego zebrania funkcjonarjuszy państwowych, ani rezolucji w sprawie poprawy położenia urzędników, gdzie nie podniesionoby potrzeby reorganizacji dotychczasowej pomocy lekarskiej i reformy dotąd obowiązujących co do niej postanowień. Wobec uporczywych pogłosek o zamierzonem wprowadzeniu $1^1/_2$% opłat potrącalnych z uposażenia na ten cel, staje się aktualną konieczność przekonania czynników decydujących, że pomoc lekarska w dotychczasowym zakresie jest niewystarczającą, zaś urządzenie jej zbyt prymitywne, z którego większość interesowanych korzystać nie może.

Rozwój opieki społecznej, oraz idei urządzeń socjalnych domaga się, by również pracownik państwowy nie był pozbawiony pomocy lekarskiej, skoro tak robotnik, jak i służba domowa mają ze strony pracodawcy zapewnioną opiekę lekarską na wypadek choroby. Przewiduje to zresztą art. 44 ustawy o państwowej służbie cywilnej z 17 lutego 1922, którego motywem poza wyższą myślą społeczną, było poczucie obowiązku pracodawcy względem pracownika, co do uzupełnienia świadczeniami wynagrodzenia tegoż pracownika, nieodpowiadającego skali pierwszych jego potrzeb życiowych. Należy przeto przyjąć że postanowienia art. 44 ustawy o służbie cywilnej, zapewniając funkcjonarjuszowi państwowemu i jego rodzinie pomoc lekarską, stanowią dodatkowe świadczenia na rzecz pracownika, z których od wypadku do wypadku ma on prawo korzystać, w zakresie przez osobną ustawę przewidzianym.

Jeżeli przyjmiemy, że pracodawca zobowiązał się na wypadek choroby zapewnić pracownikowi pomoc lekarską i środki lecznicze, nie możemy pogodzić się z ograniczeniami co do tych środków, i ścieśnieniem tego zakresu do tak zamkniętych granic, że w większości wypadków czynią one to urządzenie niecelowem i uniemożliwiają funkcjonarjuszom korzystanie z przysługujących im uprawnień. Znikomo mały kredyt w budżecie na ten cel, ograniczenia dla lekarzy co do ceny przepisywanych środków leczniczych, wyłączenie droższych zabiegów, niedozwolony wybór lekarza, brak specjalistów do niektórych chorób, wreszcie skromne honorarja lekarzy za urzędową pomoc lekarską, nie usposabiające ich do zbyt poważnego traktowania pacjentów zgłaszających się z kartą porady lekarskiej, oto główne przyczyny narzekań funkcjonarjuszy państwowych, a zarazem spaczenia pięknej humanitarnej i społecznej idei. Rzecz jasna, iż nie można wymagać od pracodawcy, by na chorobę pracownika ponosił nadmierne wydatki, lub zadowalał jego kaprysy. Niemniej do jakiejś wysokości kosztów leczenia i honorarjów lekarskich, winien być dla każdego pracownika przewidziany pewien kredyt, z którego należałoby utworzyć osobny fundusz, jak emerytalny, względnie ubezpieczenia od choroby, oparty na kalkulacji przedsiębiorstwa asekuracyjnego.

Ponieważ środki państwowe nie wystarczają na stworzenie takiego funduszu, zamierzone wprowadzenie opłat z uposażenia pracownika na ten cel mimo trudne położenie materjalne tegoż, byłoby godne uznania i ofiary ze strony pracownika, gdyby równocześnie zakres pomocy lekarskiej został rozszerzony, oraz gdyby zostały opracowane nowe zasady jej urządzenia, czyniąc ją więcej celową i wszechstronniejszą.

Przedewszystkiem należałoby znieść te ograniczenia, które skuteczność jej poddają w wątpliwość, oraz usunąć powody do depresji psychicznej pracownika zmuszonego z niej korzystać. — Wiadomo bowiem, że funkcjonarjusz państwowy źle uposażony, w normalnych warunkach codziennego życia odczuwa pewne upokorzenie względem innych warstw społeczeństwa, z powodu swego położenia materjalnego. Na wypadek choroby, jest on niemal nędzarzem, niemniej jednak niepozbawionym ambicji inteligenta, nieprzesadnej bo stanowiskiem socjalnem uzasadnionej, która wyklucza uciekanie się do żebraniny i jałmużny.

Dotychczasowe urządzenia pomocy lekarskiej w ambulatorjach i poradniach, oraz w godzinach przyjęć u lekarzy umówionych, przeznaczonych dla ubogich, konieczność wyczekiwania kolejki, oraz uprzedniego zamawiania lekarza jeżeli chodzi o sprowadzenie go do domu, wreszcie świadomość, że lekarz ten jest skrępowany przepisami co do ceny lekarstw jakie ma przepisać, oraz że za czynność swoją jest skromnie wynagradzany, składają się na wrażenie uciekania się do instytucji dobroczynnej po jałmużnę, do czego zmuszają inteligenta tylko wyjątkowe warunki ekonomiczne. Z tym wrażeniem zwraca się niemal zawsze inteligentny funkcjonarjusz państwowy o urzędową pomoc lekarską, zwłaszcza, iż mimo całą sumienność zawodu lekarskiego, może lekarz poświęcić ubogim pacjentom tylko niewiele swego drogocennego czasu, wskutek czego porada wielokrotnie niepozbawiona jest cech oschłości urzędowej i pośpiechu. Te braki mógłby usunąć tylko dowolny wybór lekarza, odpowiednio za konsultację wynagradzonego, oraz świadomość funkcjonarjusza państwowego, że odpowiednio wynagrodzony lekarz nie udziela pancjentowi ze swej wiedzy i czasu jałmużny, oraz że nie jest skrępowany ograczeniami co do ceny przepisanych lekarstw.

Postulat organizacji urzędniczych domagający się wolnego wyboru lekarza i zwrotu kosztów leczenia, uzasadniany prawnie postanowieniami art. 44 ustawy o służbie cywilnej, ma przedewszystkiem na widoku, zapewnienie funkcjonarjuszowi państwowemu takiej opieki lekarskiej na wypadek choroby, z jakiejby korzystał w normalnych warunkach egzystencji, gdyby uposażenie jego odpowiadało jego stanowisku społecznemu i skali zarobków innych zawodów.

Jeżeli postulat ten niema szans uwzględnienia go przez pracodawcę przez zwiększenie świadczeń na rzecz pracownika, powinien na ten cel być stworzony fundusz ze środków pracowników państwowych, bowiem tak ze stanowiska utylitarności jak i społecznego, cel godny jest ofiary, która chociaż z trudnością i zaparciem się siebie będzie musiała być poniesioną przez ogół, dla dobra ogółu pracowników państwowych. Przy regulacji uposażenia, która ma nastąpić, obciążenie tą opłatą uposażenia zapewne zostanie uwzględnione.

Z opłat przymusowych powstałby olbrzymi fundusz, który umożliwiając doskonalenie się instytucji pomocy lekarskiej i stosowanie zabiegów leczniczych obecnie wyłączonych z zakresu pomocy dla funkcjonarjuszy państwowych, mógłby zapewnić każdemu funkcjonarjuszowi państwowemu na wypadek choroby zwrot kosztów porady i środków lekarskich do pewnej maksymalnej wysokości, o co przy wprowadzeniu przymusu opłat na pomoc lekarską organizacje stanowczo zabiegać powinny. Można przewidzieć także, że lepsze wynagrodzenie lekarzy umówionych, spowodowałoby współzawodnictwo zgłaszających się do urzędowej pomocy sił lekarskich, oraz specjalistów, co pod względem fachowym podniosłoby znacznie jej poziom. W każdym razie na wypadek wprowadzenia przymusu opłat, funkcjonarjuszowi państwowemu powinienby być zostawiony dowolny wybór korzystania z porady lekarskiej lekarzy umówionych, lub żądania zwrotu kosztów do pewnej maksyminalnej wysokości, na pokrycie kosztów leczenia obranego lekarza.

Dlatego nad postulatem tym nie można przechodzić do porządku.

Sigma.

W sprawie utrzymania czystości budynków skarbowych.

Pragnę poruszyć sprawę powierzania naczelnikom kas skarbowych niektórych czynności natury gospodarczej, w związku z oddaniem do wyłącznego użytku kas skarbowych budynków państwowych, bowiem nasuwają mi się pewne objekcje co do prawa.

Jeżeli kasa skarbowa mieści się w budynku państwowym, pieczę nad dobrym stanem posesji, utrzymanie w porządku ulicy i podwórza i t. p. czynności natury gospodarczej powierza się z reguły naczelnikowi kasy skarbowej, nie dając mu w zamian żadnego wynagrodzenia, aczkolwiek czynności te nie są ściśle objęte instrukcją kasową.

Obarczanie naczelników kas skarbowych wyżej wspomnianemi funkcjami gospodarczemi, bez specjalnego wynagrodzenia, zdaniem mojem nie wydaje się słu-

sznem, bowiem niepodobna nawet myśleć, aby taki przymusowy i niewynagradzany rządca, jakim jest naczelnik kasy skarbowej mógł być odpowiedzialnym materjalnie lub moralnie za utrzymanie czystości przed domem i w podwórzu i za wszystkie inne czynności natury gospodarczej, zwłaszcza jeżeli się zważy, że asygnowane na utrzymanie porządku i na światło kwoty są daleko niewystarczające, bo wynoszą zaledwie 10—15 złotych miesięcznie. Sumą tą naczelnik kasy nieraz nie jest wstanie pokryć nawet oświetlenia kasy.

Władze administracyjne nie liczą się z tem wszystkiem i pp. starostowie pozwalają sobie nieraz na groźby ukarania naczelnika kasy grzywną nawet za takie rzeczy, jak brak należytych urządzeń ustępowych, lub brak zlewów, śmietników i i. p. w budynku rządowym — kasowym.

A jeżeli jeszcze władza przełożona notuje to i owo, można sobie wyobrazić położenie takiego naczelnika kasy — przymusowego rządcy domu rządowego.

Jeżeli naczelnikowi kasy powierza się nadzór nad budynkiem rządowym, w którym mieści się kasa skarbowa, powinien on być, zdaniem mojem, oddzielnie wynagradzanym za spełniane funkcje rządcy domu. A ponieważ przeważnie ci naczelnicy kas skarbowych zajmują mieszkanie w budynku kasowym — powinni być zwolnieni od opłaty czynszu za zajmowany lokal.

Czynsz już zapłacony przez tych naczelników kas skarbowych za zajmowany przez nich lokal w budynku rządowym, w którym spełniają funkcje rządców, powinien im być zwrócony.

W ten sposób choć w części zostaliby wynagrodzeni, przynajmniej za trudy, poniesione w związku z wykonywanemi przez nich funkcjami rządców domów i tylko wtedy możnaby od nich wymagać należytego spełniania obowiązków rządcy, naturalnie przy odpowiedniem wyposażeniu ich w środki materjalne, potrzebne na utrzymanie czystości. *G. Ch.*

Z ruchu organizacji

urzędników rachunkowo-kasowych w Państwie.

Poznań. Na jednem z zebrań urzędników rachunkowo-kasowych okręgu Izby Wielkopolskiej i Pomorskiej uchwalono petycję do Centralnego Zarządu S. U. S. w Warszawie, w sprawie poparcia akcji Skarbowych urzędników rachunkowo-kasowych na całym obszarze Rzeczypospolitej co do zmiany tabeli stanowisk urzędników rachunkowo-kasowych, oraz niektórych tytułów i zastąpienia ich tytułami, odpowiadającymi tak godności stanowisk urzędowych, jak i spełnianym funkcjom.

Postulaty te objęte osobną petycją brzmią:

1. V st. sł. naczelnik Wydziału Centralnej księgowości,
V „ „ „ Wydziału III-go Izby Skarbowej,
VI „ „ radca rachunkowy
VII „ „ inspektor „
VIII „ „ kontroler „
IX „ „ adjunkt „
X „ „ asystent „

2. Umożliwienie osiągnięcia VI st. sł. naczelnikom większych kas skarbowych i usunięcia tamże w dziale służby kasowej tytułu księgowego, a przyznania w to miejsce tytułu kontrolera, zaś dla drugiego odpowiedzialnego liczbozdawcy, naczelnego kontrolera.

Prócz tego zostały omówione i inne postulaty urzędników rach.-kas. w okręgu Wielkopolskiej Izby Skarbowej:

1. sprawa potrącania podatku komunalnego, czego w innych dzielnicach niema;

2. wypłacania nagród pieniężnych (remuneracji) we wszystkich działach służby skarbowej równomiernie, jakoteż traktowanie naczelników kas skarbowych narówni z naczelnikami urzędów skarbowych;

3. przyznania manca kasjerom kas skarbowych;

4. przyznania nagród kasjerom za ściągnięte od stron falsyfikaty (banknoty i moneta brzęcząca) w kasach skarbowych;

5. przyznanie dodatku funkcyjnego dla kierowników kas skarbowych;

6. zaniechanie redukcji personelu w kasach skarbowych.

Na zebraniu był obecny kol. Stanisław Nowak, delegat Centralnego Zarządu S. U. S. z Warszawy.

* * *

OD REDAKCJI. Należy domyślać się, że o ile chodzi o stanowiska naczelników kas skarbowych, pozostaną one z tym samym tytułem w VIII i VII ewentualnie i w VI st. służbowym, gdyż tytuł ten jest równocześnie oznaczeniem spełnianej funkcji, czemu odpowiedni zupełnie dla urzędników rach.-kasowych w VII st. sł. tytuł inspektora rachunkowego, na stanowisku naczelnika kasy nie w zupełności odpowiada. Również dla naczelnego kontrolera winien być przewidziany w tabeli stanowisk stopień VII, jak obecnie jest on przewidziany w służbie kasowej. Pod petycją z powyższemi zastrzeżeniami, mogą położyć podpisy wszystkie organizacje urzędników rach.-kas. resortu skarbowego. *M.*

* * *

Z Sekcji Krakowskiej naszego Towarzystwa donoszą, że z inicjatywy Wydziału Krakowskiego odbyły się 19 i 20 listopada w Tarnowie i w Nowym Sączu zebrania Członków (sejmiki), na które zjechali się Członkowie z Pilzna, Dębicy, Dąbrowy, Ropczyc, Grybowa, Jasła, Gorlic, Brzeska i t. d., z innych zaś przysłano delegatów, co dowodzi silnego interesowania się sprawami Towarzystwa. — Zebraniom przewodniczył Prezes Sekcji kol. Reczyński zaś szczegółowe sprawozdanie z kongresu urządzonego w Warszawie złożył na obydwu sejmikach kol. Meidinger, zachęcając członków do solidarności, ofiarności i współpracy. W rzeczowej dyskucji zabierali głos kol. Kicak z Tarnowa oraz kol. Tarsiński i Bogulski ze Sącza w sprawie uposażenia, przeciążenia pracą tak w godzinach urzędowych jak i nadobowiązkowych, przyczem podniesiono już tylekrotnie omawianą sprawę nieobdzielania remuneracjami urzędników skarbowych. Wydział konstatuje, że zwołanie Sejmików jest pożyteczne dla wymiany myśli między członkami a reprezentacją, co wpływa bardzo dodatnio na rozwój i puls życia organizacyjnego.

Między innymi sprawami ogólniejszymi, poruszono myśl wydzierżawienia domu wypoczynkowego w miejscu kąpielowem lub letnisku dla Członków, która to myśl została gorąco przyjęta. Na ten cel zostanie stworzony osobny fundusz, a kol. M. Singer z Pilzna i Korta z Brzeska zapoczątkowali wkładki kwotami 5 zł i 1 zł.

Wydział Sekcji Krakowskiej podejmując powyższą inicjatywę wyda odezwę do wszystkich Członków Sekcji Krakowskiej, by dołożyli starań i przyczynili się ofiarnością do jaknajrychlejszego stworzenia potrzebnego funduszu. Na obydwu zebraniach Prezes kol. Reczyński składał sprawozdanie z działności Wydziału Sekcji Krakowskiej, przyjęte z uznaniem i podziękowaniem przez uczestników Sejmików. *M-er.*

Kronika.

Od Redakcji. Drugi raz w bieżącym roku zmuszeni jesteśmy z powodu niepunktualności Członków w uiszczaniu wkładek, oddać w ręce Czytelników numer o zmniejszonej objętości. — Redakcja pisma zwraca się z apelem do wszystkich przyjaciół wydawnictwa o wczesne nadesłanie przedpłaty, zaś do P. T. Członków o wyrównanie zaległych wkładek. Przypomina również, iż wskutek przystąpienia do S. U. S. w Warszawie, dla Towarzystwa powstanie obowiązek wnoszenia części wkładek do S. U. S. i z tego powodu ostrożność w używaniu funduszów Towarzystwa, zwłaszcza przy ociąganiu się z płaceniem wkładek regularnie, musi wywierać ujemny wpływ na wydatki połączone z wydawnictwem. — P. T. Delegatów Towarzystwa uprasza się uprzejmie o zajęcie się sprawą ściągnięcia zaległych wkładek i odesłanie ich jak najrychlej, celem zorjentowania się co do wysokości i rozmiarów wydawnictwa.

Wstrzymanie wypłat zaliczek na płace. Wzwiązku z planem stabilizacyjnym waluty, została wstrzymana wypłata zaliczek na płace do czasu ogłoszenia nowych norm, dla funkcjonarjuszy wszystkich resortów z wyjątkiem wojskowości.

Emeryci otrzymają jednorazowy zasiłek. Prasa codzienna podaje do wiadomości, że emeryci państwowi otrzymają jednorazowy zasiłek na podstawie uchwały Rady Ministrów z 19-go listopada b. r. Postulat ten był podniesiony na Kongresie Urzędniczym w Warszawie i już wtedy uwzględnienie jego zostało przyrzeczone, lecz realizację uzależniono od zamknięć kasowych za październik wtedy jeszcze nieznanych i od wysokości nadwyżek kasowych.

Reorganizacja w Izbie Skarbowej lwowskiej na zasadach rozporządzenia Minist. Skarbu z 20 czerwca 1927 Dz. ust. p. Nr. 66 częściowo już nastąpiła. Wzwiązku z nią nastąpiły przesunięcia personalne na stanowiskach kierowników Oddziałów. — Kierownictwo Oddziału I. (W. I/I) objął st. radca Skarbu p. Alfred Długosz, zaś Oddziału 3 (W. $^{1}/_{3}$) st. radca Skarbu p. Karol Pirożyński. W Oddziale I. W. I koncentrują się obecnie wszystkie sprawy personalne.

Remuneracje dla Naczelników U. S. P. O. Jak się dowiadujemy, Naczelnicy Wydziałów i U. S. P. O. otrzymają remuneracje na podstawie już przyznanego kredytu za IV-ty kwartał b. r. Przed wydaniem numeru w ostatniej chwili wpłynął reskrypt Ministerstwa Skarbu, przyznający remuneracje także innym urzędnikom skarbowym w wysokości mniej więcej takiej jak ostatnim razem. Remuneracje niebawem zostaną rozdzielone. Wobec rozpasanej orgji drożyzny, pory zimowej i faktu, iż w roku bieżącym urzędnicy skarbowi tylko jeden raz w nieznacznych kwotach otrzymali to wynagrodzenie, wiadomość ta wywoła zadowolenie w najszerszych kołach urzędników skarbowych.

Nowa organizacja urzędników rachunkowo-kasowych. Z okręgu Izby Skarbowej w Brześciu nad Bugiem donoszą nam, iż grono kolegów kasowych w jednej z miejscowości podjęło inicjatywę powołania do życia Towarzystwa urzędników rachunkowo-kasowych na okręg Izby Skarbowej Brzeskiej. Jest to piąty z rzędu okręg skarbowy, w którym organizuje się zawodowy związek, oparty na zasadach lwowskiego statutu. Życzą inicjatorom wprowadzenia w czyn ich zamiarów, równocześnie podkreślamy, że na podstawie porozumienia z. C. Zarządem S. U. S. organizacje Towarzystw urzędników rach.-kasowych są równocześnie Kołami S. U. S. co ze względu na jednolitość organizacji skarbowców i skuteczność akcji Centralnego Zarządu S. U. S. w Warszawie jest konieczne.

Interesująca praca publicystyczna. Nakładem tygodnika *Przemysł i Handel* w Warszawie ukazała się praca publicystyczna p. Stefana Starzyńskiego p. t. „Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym". Autor znany z poprzednich prac w dziedzinie ekonomicznej, zwłaszcza po ogłoszeniu dzieła „Rok 1926 w życiu gospodarczym Polski", co do którego zabie-

gała o pozwolenie przetłumaczenia i ogłoszenia redakcja jednego z najpoważniejszych ekonomicznych pism angielskich, udowadnia na podstawie dat statystycznych i tabel porównawczych, że wbrew dowodzeniom opozycji z P. P. S. położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym doznało polepszenia, czego dowodzi spadek cyfry bezrobotnych, wzrost realnej wartości stawek zarobkowych, wzrost ilości dni pracy w tygodniu całej klasy robotniczej, wreszcie konsumcji takich artykułów jak cukier w szerszych warstwach ludności. Zajmująca ta praca publicystyczna napisana przystępnie, odda niewątpliwe usługi sprawie wyrobienia sobie sądu dla zajmujących się zagadnieniami gospodarczymi i sprostuje tendencyjną ocenę sytuacji.

KOMUNIKAT.

„W dniu 12 listopada b. r. odbyło się w Poznaniu Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia urzędników rachunkowo-kasowych Okręgu Wielkopolskiej Izby Skarbowej, które zagaił Prezes Stowarzyszenia Włodzimierz Illasiewicz. Po treściwem przemówieniu o dotychczasowej działalności i poczynionych zabiegach Wydziału, wyraził p. Prezes uznanie i serdeczne podziękowanie za liczny udział zwłaszcza delegatów z Pomorza.

Następnie przyjęto bez sprzeciwu przedstawiony porządek obrad. Sprawozdanie z wyjazdu delegacji do Warszawy zdał obszernie kol. Edmund Ziemiański. Między innemi podał do wiadomości, że skrupulatnie opracowany memorjał z dnia 27 października 1927 r. zawierający nowe postulaty naszego Stowarzyszenia, a wręczony przez delegację miarodajnym czynnikom rządowym, został przychylnie przyjęty. Po za tem Prelegent rzucił światło na przebieg obrad z posiedzenia Centralnego Zarządu Stowarzyszenia urzędników skarbowych, odbytego w dniu 28 października b. r. w Warszawie, oraz omówił stosunek naszego Stowarzyszenia do S. U. S. — przyczem wyjaśnił, że w sprawie ewentualnego zespolenia Stowarzyszenia urzędników rachunkowo-kasowych — Wydział zajmuje jak dotąd stanowisko wyczekujące, uzależniając przystąpienie od wyniku wszczętych już pertraktacyj. — Po przemówieniach kol. Packania, oraz delegata z Okręgu Pomorskiego Izby Skarbowej, który okazał bardzo wielkie zainteresowanie i chęć złączenia się Pomorza ze Stowarzyszeniem urzędników rachunkowo-kasowych Okręgu Wielkopolskiej Izby Skarbowej, stawiano kilka wniosków — zaś między innemi wniosek w sprawie wynagrodzenia za zatrzymane falsyfikaty oraz w sprawie miesięcznego ryczałtu na „manco“ do rąk kasjera.

Na zakończenie przyjęto wniosek kol. Pazdziora wyrażający pełne zaufanie i podziękowanie Wydziałowi za dotychczasową owocną działalność. Po 3 godzinnych obradach — dziękując za wytrwałą i rzeczową dyskusję przewodniczący zamknął zebranie.

Z pozdrowieniem koleżeńskiem

Za Zarząd:

Prezes (—) *Illasiewicz.* Sekretarz (—) *Bruszyński.*

Głosy z kresów.

Z okręgu Izby Skarbowej w Brześciu nad Bugiem piszą:

W związku z rozporządzeniem P. Ministra Skarbu z dnia 20 lipca b. r. o organizacji i zakresie działania urzędów skarbowych, z różnych stron słyszy się głosy, omawiające krzywdzące urzędników kas skarbowych postanowienia, do uchylenia, względnie złagodzenia których powinniśmy dążyć.

Porusza się sprawę nadzoru nad urzędnikami kasowymi, opinjowania ich, kontroli nad akcją egzekucyjną i t. p. szkodliwe dla interesów służby postanowienia, wynikające z dzielenia odpowiedzialności za agendy kasowe między dwu zwierzchniczych urzędników kasy, a naczelnika Urzędu skarbowego. Pomija się natomiast jedno z bardziej krzywdzących, moralnie odpowiedzialnych za kasę urzędników postanowienie, mianowicie: drugi ustęp § 91 wspomnianego na wstępie rozporządzenia o zmianach reorganizacyjnych urzędów skarbowych. Ustęp ten głosi:

„W wypadkach uzasadnionych podejrzeń o nadużycia w kasie, naczelnik urzędu skarbowego powinien samodzielnie przeprowadzić rewizję kasy i o powodach tejże rewizji oraz o jej wynikach donieść Izbie skarbowej“.

Przytoczone postanowienie nadaje naczelnikowi Urzędu skarbowego prawo przeprowadzenia rewizji kasy tylko w ściśle określonych wypadkach, mianowicie: „w wypadkach podejrzeń“ i dlatego właśnie jest ono bardzo szkodliwe dla odpowiedzialnych za kasę urzędników, gdyż w skutkach swych może oddziałać ujemnie na ich opinję.

Uzależnia ono serwilistycznie odpowiedzialnych za kasę urzędników od humoru naczelnika Urzędu skarbowego, bowiem rzekomy powód dokonania rewizji wyszukać można zawsze i odpowiednio przed Izbą skarbową umotywować, by w ten sposób rzucić cień podejrzenia na uczciwego nawet, ale niewygodnego sobie urzędnika kasowego.

Rewizje są i być muszą i nikogo one nie zdziwią, ale zastrzeżenie prawa przeprowadzania rewizji tylko wyłącznie „w wypadkach podejrzeń“ nie spotyka się w żadnych dotychczas wydanych przepisach. Zarządzenie to zbyt duże przynieść może krzywdy urzędnikom kasy, by można przejść nad niem do porządku. *Ch.*

* * *

Polski powiatowy Związek Pracowników państwowych w Kałuszu zawiadamia, że wniósł następującą prośbę do Rady Ministrów:

Na podstawie dołączonego pod 1) poświadczenia, podpisany Związek Pracowników państwowych uprasza:

Wysoka Rada Ministrów raczy łaskawie, miasto Kałusz w drodze rozporządzenia zaliczyć do miast klasy III-ej.

Pracownicy państwowi w Kałuszu stale zajęci i zamieszkali, wskutek zaliczenia Kałusza do miejscowości IV klasy, są tem pokrzywdzeni, dodatki mieszkaniowe są wedle tej klasy im wymierzane i wypłacane; gdy tymczasem opodatkowanie obywateli miasta Kałusza wymierza się wedle II klasy po myśli najnowszych rozporządzeń i zarządzeń Ministerstwa Skarbu, wreszcie Kałusz zalicza się do rzędu miast najdroższych pod względem mieszkaniowym i środków żywności jako miasto przemysłowe, gdyż w Kałuszu są kopalnie soli potasowych, które zatrudniają przeszło 1000 robotników.

Wysoka Rada Ministrów raczy łaskawie prośbę tę przychylnie i jak najrychlej załatwić z powodu zbliżającej się stabilizacji pracowników państwowych.

Polski Powiat. Związek Pracowników w Kałuszu.

Sekretarz Podpis nieczytelny. Prezes *W. Łucki.*

ST. M.

Referat

o zmianach reorganizacyjnych w Kasach skarbowych.

(Ciąg dalszy).

Główną i zasadniczą zmianę w dotychczasowy ustrój Kas skarbowych wnoszą postanowienia rozp. Min. Skarbu z 20 czerwca 1927 Dz. u. p. Nr. 66, traktujące o stosunku Kas Skarbowych do Urzędów państwowych i Związków komunalnych ze szczególnem uwzględnieniem stosunku do Urzędów skarbowych. Zmieniają one bowiem samodzielne dotąd jednostki organizacyjne, w połowicznie podporządkowane, stwarzając nieznane w dotychczasowych urządzeniach administracyjnych, współzwierzchnictwo naczelnika innego urzędu, obok właściwego zwierzchnictwa Kasy.

Jeżeli ustanowienie nadzoru ze względu na rozszerzenie kompetencji Kas skarbowych, podyktowane troską o los agend, które mają być powierzone Kasom skarbowym, przy utrzymaniu pełnej samodzielności Kas, mogłoby być do pewnej granicy celowe i pożyteczne, podporządkowanie w formie ogłoszonej w artykule paragrafów §§ 88, 89, 90 i 91 rozporządzenia, likwidując w zupełności wbrew istotnemu charakterowi instytucji dotychczasowe znaczenie Kas skarbowych, zmienia je w urzędy wykonawcze pod pozorem przydzielenia pewnych agend z Urzędu skarbowego, mimo że agendy te — jak n. p. rachunkowość względnie prowadzenie ksiąg bierczych, wchodząc w zakres zawodowych czynności i wiadomości urzędowych urzędnika kasowego, w niczem charakteru instytucji nie zmieniają.

Nadzór ujęty w ten sposób, jak go określają postanowienia §§ 88, 89, 90, 91 daje naczelnikowi innego urzędu wszelkie prawa współzwierzchnika innej instytucji skarbowej, a nawet w szerszym zakresie od właściwego zwierzchnika, jednak bez tegoż odpowiedzialności za te czynności, które stanowią istotną treść zawodu podporządkowanego. Oddają one bowiem nadzorującemu prawo wydawania opinji o zwierzchnich urzędnikach odrębnej instytucji w opisaniach kwalifikacyjnych, rozciągania nadzoru nad ich życiem prywatnem, w końcu możność mieszania się pod każdym byle pozorem, do wszystkich czynności urzędowych, bądź co bądź odrębnej instytucji.

Tak szeroka skala nadzoru zmienia faktycznie Kasę Skarbową w Oddział Urzędu Skarbowego, personal Kasy w podwładnych naczelnika Urzędu Skarbowego, zaś zwierzchników jej w kierowników tego oddziału, pozostawiając tym ostatnim pełną odpowiedzialność służbową, jednak bez żadnych prerogatyw.

Jakkolwiek postanowienia § 88 określają granice nadzoru uzasadnianego przydzieleniem księgowości i egzekucji do Kas, który streszcza się w uprawnieniu naczelnika Urzędu Skarbowego do żądania od Kasy sprawozdań o wpłatach, przebiegu akcji egzekucyjnej, nadzoru nad prawidłowem i terminowem prowadzeniem ksiąg, oraz wydawania zarządzeń w porozumieniu z naczelnikiem Kasy i księgowym co do wzmocnienia akcji egzekucyjnej, przez przydzielenie personelu z Urzędu Skarbowego, bądź wyznaczenie z niezatrudnionego personelu Kasy, dalsze §§ tego rozporządzenia rozszerzają ten nadzór na takie czynności, których spełnianie należy do obowiązków naczelnika Kasy, jak czuwanie nad przestrzeganiem godzin urzędowych, prawidłowem załatwianiem stron, prawidłowem funkcjonowaniem Kasy i t. d.

Koncepcja współzwierzchnictwa odpowiedzialnego faktycznie tylko za zarządzenia dotyczące egzekucji, jest dla urzędników kasowych krzywdzącą i niema pierwowzoru w urządzeniach b. państw zaborczych (np. w Austrji) mimo, iż jej urządzenia w tym wypadku częściowo miały służyć za wzór.

W b. Austrji, nie istniały samoistne Urzędy Skarbowe, zaś Urzędy podatkowe (dzisiejsze Kasy) podlegały Władzom politycznym (Starostwom) nie zaś Oddziałom podatkowym przy Starostwach. Naczelnik Urzędu Skarbowego, był referentem spraw skarbowych przy Starostwie, egzekucję prowadziły Urzędy podatkowe na podstawie poleceń Władzy politycznej. — Naczelnik Urzędu podatkowego posiadał pełne prawa zwierzchnika, do którego wewnętrznych zarządzeń nikt się nie wtrącał. Referent podatkowy kwalifikował wprawdzie zwierz-

chnich urzędników Urzędu podatkowego, jednak kwalifikację aprobował Starosta, faktycznie więc urzędnik kasowy, był podporządkowany Władzy politycznej, mimo iż pewien nadzór wykonywał referent podatkowy z tytułu piastowania skarbowego referatu przy Władzy politycznej. Miało to ten dobry skutek, że w miejscu urzędowania istniała odwoławcza instancja w osobie Starosty, do której mógł się odwołać urzędnik podatkowy (kasowy), oraz że w podporządkowaniu Władzy politycznej nie odczuwał urzędnik kasowy pokrzywdzenia, gdyż Władzy tej byli podporządkowani również urzędnicy innych resortów. Usamodzielnienie Kas Skarbowych, oraz Oddziałów podatkowych przy Starostwach (Urzędy Skarbowe) nastąpiło równolegle za czasów polskich, z wyeliminowaniem zwierzchnictwa Władzy politycznej i — z przekazaniem pewnej części agend z Urzędów podatkowych do Urzędów Skarbowych. Stało się to na podstawie doświadczeń, że system austrjacki był przestarzały, ciężki, wymagający wiele korespondencji, obarczał podwładnego zbyt wielu przełożonymi, wytwarzał kastowość hierarchiczną, wreszcie, że Kasy Skarbowe jako obsługujące wszystkie resorty nie zaś wyłącznie skarbowy, posiadają szerszy zakres działania, dla którego kontroli potrzebny jest organ fachowy, oraz kierownictwo wyłącznie fachowe, wskutek czego powinny być instytucją zrównaną co do pozycji z I instancją.

Powrót tych agend, które zostały przekazane Urzędom skarbowym z Kas skarbowych dowodzi, że właściwie należą one także do zakresu działania Kas skarbowych, oraz że wyłączenie ich okazało się niepraktyczne. Jeżeli jednak doświadczenie dowiodło, iż prosperowały one sprawniej w Kasach skarbowych pod kierownictwem jej zwierzchników, przekazanie ich z powrotem lecz z pozbawieniem Kas pozycji, kierowników zaś samodzielności jest zastanawiające co do powodu, uderza zaś ustanowienie nadzoru, jakiego nigdy dawne Urzędy podatkowe w takim rozmiarze nie miały. Jak już bowiem zaznaczono, nadzór ten wyposażony jest w tak szerokie pełnomocnictwa, iż wciska się w atrybucje faktycznych zwierzchników, czyni urzędnika kasowego niewolnikiem miejscowych stosunków, sięga głęboko w jego życie obywatelskie i społeczne, nie może zaś być spowodowany wyłącznie interesem służby.

Nie można pominąć, że skala wymogów żądanych od urzędnika kasowego co do jego censusu wykształcenia szkolnego, została obecnie również rozszerzona, że został on zaliczony do kategorji urzędników osiągających s a m o i s t n e odpowiedzialne stanowiska w każdej innej gałęzi służby, oraz że wyjątkowe stosunki w Państwie, co do censusu szkolnego wymaganego przez ustawę od urzędników piastujących hierarchicznie wyższe stanowiska, długo jeszcze nie odpowiedzą wymogom. W końcu postęp czasu wymaga uznania zasady, że wyższe wykształcenie szkolne, nie może dawać prerogatywy uniwersalności w służbie publicznej, ani praw do zwierzchnictwa nad innym zawodem, dla którego wystarczą niższe studja, lecz który wymaga równie szerokiej skali wiedzy i przygotowania zawodowego, oraz że nie może ono dawać więcej podstaw do zaufania Władzy, jak wypróbowany już charakter w długoletniej służbie urzędnika, z niższem wykształceniem.

Ponieważ nadzór objęty postanowieniami §§ 88, 89, 90 i 91, a nadto prawo rewizji Kasy przez naczelnika Urzędu skarbowego na wypadek uzasadnionego podejrzenia o nadużycia w Kasie, nietylko ograniczają prawa zwierzchnicze naczelnych urzędników Kasy, ale *de facto* je anulują, poddając w podejrzenie uczciwość ich, a nadto ubliżają powadze i g o d n o ś c i urzędowej urzędników, którzy z tytułu spełnianych funkcji muszą posiadać zaufanie Władzy, należy dążyć do spowodowania ich rewizji a to:

Do zmiany brzmienia § 88 oddającego naczelnikowi urzędu skarbowego nadzór nad sprawnością akcji przymusowego ściągania zaległości podatkowych i opłat. Za akcję tę ponosi naczelnik Urzędu Skarbowego odpowiedzialność wespół z kierowniczymi urzędnikami Kasy.

Postanowienia tego paragrafu przyznają mu uprawnienia do żądania wiadomości o wpłatach podatkowych, oraz o postępie akcji egzekucyjnej, wydawania stosownych zarządzeń w porozumieniu z kierowniczymi urzędnikami Kasy przez przydzielenie personelu z Urzędu Skarbowego, bądź też przez użycie niezatrudnionego w pełni w danym czasie personelu Kasy, jednak pod warunkiem, że pilne i konieczne agendy kasowe na tem nie ucierpią.

Postanowienia powyższe kryją w sobie zarzewie stałych nieporozumień, które stale kończyć się będą katastofą dla urzędników kasowych, a to z powodu wprowadzenia troistości rozkazodawstwa w niektórych wypadkach i czynnościach i uzależnienia ich wykonawców od kilku czynników. Jeżeli bowiem wydanie zarządzenia przez naczelnika Kasy zostało uzależnione od zgody księgowego, w czynnościach egzekucyjnych zaś od aprobaty naczelnika Urzędu Skarbowego, to jasnem jest, że różnice zdań są nieuniknione, zwłaszcza co do użycia personelu kasowego do czynności egzekucyjnych. Nie ulega wątpliwości, że dla naczelnika Urzędu Skarbowego najważniejszą czynnością będzie wzmożona jak najsilniej egzekucja, właśnie wtedy, gdy w Kasach skarbowych z powodu tej właśnie wzmożonej egzekucji będzie największy napływ płatników i potrzeba zwiększonej ilości sił do poboru i zarachowania, oraz że z drugiej strony mimo współodpowiedzialności naczelnika Kasy skarbowej za egzekucję, równocześnie najważniejszą czynnością dla niego i księgowego winno być prawidłowe funkcjonowanie kasy i likwidatury, zakontowanie w księgach i zainkasowanie wpływów, do czego będzie potrzebował zwiększonego personelu. Odpowiedzialność naczelnika Urzędu Skarbowego ograniczy się tylko do wydania zarządzeń, podczas gdy o d p o w i e d z i a l n o ś ć urzędników kasowych obejmie nietylko wykonanie, a więc istotną treść akcji, ale i dalszą odpowiedzialność za czynności c z y s t o k a s o w e z w i ą z a n e z wzmocnioną akcją egzekucyjną.

Jeżeli czynności te mają być prawidłowo wykonane pod wyłączną odpowiedzialnością urzędników kasowych, zarządzenia wewnętrzne powinne wyłącznie należeć do kompetencji zwierzchnich urzędników kasowych, którzy nadto winni być upoważnieni do żądania pomocy personelu z Urzędu Skarbowego. Ponadto, o ile urzędnik kasowy odpowiedzialny byłby za przeprowadzenie egzekucji, winno by mu przysługiwać prawo kontroli nad organami wykonawczymi (zastrzeżone dla Urzędu Skarbowego) nazewnątrz, rozporządzanie kredytem na ten cel, wstrzymywania egzekucji do oznaczonej wysokości zaległości i odroczeń. Gdyby bowiem prawa te przysługiwały wyłącznie naczelnikowi Urzędu Skarbowego, ponoszenie odpowiedzialności przez zwierzchnich urzędników Kasy, za zarządzenia naczelnika Urzędu Skarbowego, czyniłoby z nich predystynowany materjał na kozłów ofiarnych, na których z zasady składanoby wszelkie zawinienia, jakto zresztą doświadczenie z lat dawnych wielokrotnie dowiodło.

W końcu musi się zaznaczyć, iż nawet w erze istnienia podobnych urządzeń, prawo wdrażania i wstrzymywania egzekucji, oraz udzielania rat, nie przysługiwało Oddziałowi Podatkowemu Starostwa *de jure*, lecz Staroście, który mógł załatwienie sprawy aprobować lub odrzucić.

Ze względu na dobro służby, oraz wyrównanie skali odpowiedzialności dwu czynników powołanych do przeprowadzenia akcji egzekucyjnej, a to zwierzchnich urzędników Kasy i naczelnika Urzędu Skarbowego, byłoby wskazane, by wstrzymywanie egzekucji w wypadkach mylnego wymiaru lub widocznej ruiny płatnika, przysługiwało tak naczelnikowi Urzędu Skarbowego, jak i Kasy Skarbowej do pewnej wysokości zaległości, zasadniczo jednak, by prawo to zostało zastrzeżone do wyłącznej kompetencji Izby Skarbowej. Nadzór przewidziany § 88, z opuszczeniem zarządzeń co do personelu Kasy, która p r z e p r o w a d z a akcję egzekucyjną, pozostałby w przewidzianych granicach, uprawniających do żądania sprawozdań od Kasy o wyniku akcji i upoważnień do egzekucji.

Wreszcie postanowienia ustępu § 88, iż naczelnikowi Urzędu Skarbowego przysługuje prawo nadzoru nad prawidłowem i terminowem prowadzeniem przez Kasę ksiąg bierczych podatków i opłat, również wypadałoby poddać rewizji, zwłaszcza, że do czynności tej powołany jest zawodowy Wydział III.

Kontrola ksiąg prowadzonych w Kasie Skarbowej wymaga specjalnego organu fachowego, którym w stosunku do Urzędu Skarbowego byli dotąd lustratorowie Wydziału II-go, oraz inspektorzy ministerjalni, obecnie zaś winni być lustratorowie Wydziału III-go.

Tak za prawidłowe prowadzenie ksiąg jak i terminowość, odpowiadają przedewszystkie zwierzchni urzędnicy Kas skarbowych, nadzór przeto powierzchowny stwarza czynnik nieproduktywny dla celów służby, a nie zmniejszając odpowiedzialności bezpośrednich zwierzchników kasowych oddaje w jego kompetencję możność stałej ingerencji we wszelkich czynnościach Kasy Skarbowej, z uszczupleniem preorgatyw i powagi właściwego zwierzchnictwa.

Analogicznie ma się rzecz z postanowieniami § 89, co do naczelników urzędów egzekucyjnych (o ile takie zostaną kreowane), zwłaszcza, że urzędy te nie będąc wymiarowemi, nie posiadałyby odpowiednich dat dotyczących przypisów, odpisów, ani wykazów szczegółowych wpłat, więc nie mogłyby wykonywać nadzoru fachowego.

Najdotkliwiej dla urzędników kasowych skonstruowany § 90, postanawia, że naczelnik Urzędu Skarbowego sprawuje ogólny nadzór nad personelem Kas pod względem zachowania się w biurze i po za biurem, tudzież przestrzegania godzin urzędowych, interwenjuje w razie zażaleń publiczności na nieprawidłowe działanie Kasy i w tym zakresie, jak również w zakreślonym w § 88, jest uprawniony i obowiązany do donoszenia Izbie Skarbowej o swych spostrzeżeniach.

Te postanowienia zdradzają zasugerowany decydującym czynnikom brak zaufania do charakteru i obowiązkowości urzędników kasowych, a w szczególności do zwierzchnictwa Kas skarbowych, który nie da się pogodzić z powierzaniem im tak ważnych funkcji, jak piecza nad pieniądzem, wymagająca właśnie najbardziej wypróbowanych charakterów.

Zanim bowiem urzędnik kasowy osiągnie stanowisko naczelne, Władza ma możność wielokrotnego i dostatecznego przekonania się o jego uczciwości, obowiązkowości i charakterze, zdolnościach administracyjnych i tych zaletach, które go na to stanowisko wysuwają.

(Dok. nast.)

Z DRUKARNI KAROLA DOROSZYŃSKIEGO WE LWOWIE, UL. OSSOLIŃSKICH 15. — TELEFON Nr. 46-35.